



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**Biuletyn OPINIE FAE**  
nr 10/2015

**Elżbieta DASZKOWSKA**

# **Ekonomiczne koszty największych epidemii**



*„Trwa pochód przerażających nowych chorób, a każda z nich potwierdza, że nasz gatunek – mimo całego swojego sprytu nadal jest zdany na łaskę mikrobów. 30 lat temu nikt nie przypuszczał, że tak się stanie. Czarna ospa była praktycznie już pokonana, a o AIDS nikomu się nie śniło. Medycyna rozwijała się w niesłychanym tempie.<sup>1</sup>”*

*„Gdyby zdarzyło się to gdziekolwiek indziej niż w Afryce, reakcja byłaby surowsza. Gdyby epidemia wybuchła w bogatym kraju, to mielibyśmy szczepionkę albo lekarstwo na Ebolę. Wiemy o tym wirusie od 40 lat, ale to choroba biednych ludzi (...) Czuliśmy, że to się wydarzy, bo mieliśmy SARS czy AIDS, a teraz epidemię Eboli, a jutro pewnie coś innego, musimy więc współpracować, bo dzisiejszy świat jest światem współzależności i wybuch epidemii w jednej części świata nie gwarantuje bezpieczeństwa żyjącym gdzie indziej.<sup>2</sup>”*

Wiek XX można uznać za czas globalizacji, a więc procesu przemian, u podstaw których leży swobodna wymiana towarów nie napotykających na bariery graniczne, brak ograniczeń co do przemieszczania się ludzi, kapitału, technologii, informacji, wiedzy, idei. Zmiany dotyczą wszystkich aspektów życia społeczno- gospodarczego, na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że dynamiczny rozwój gospodarczy niesie ze sobą tylko pozytywne przemiany w sferze zdrowia ludzkości np. wzrost nakładów finansowych na ochronę zdrowia, upowszechnianie nowoczesnych technik leczenia czy medykamentów nie wywołujących skutków ubocznych. Dokładna analiza tematu wskazuje jednak, że proces globalizacji sprzyja rozprzestrzenianiu się chorób, jak też powstawaniu nowych jednostek chorobowych.

Według epidemiologów głównym zagrożeniem w przyszłości będą choroby nękające obecnie społeczeństwa wysokorozwinięte, tzw. choroby cywilizacyjne, jak nowotwory, cukrzyca czy choroby wynikające z siedzącego trybu życia. Faktem też będą nowe choroby zakaźne, bardzo kosztowne w zwalczaniu i przybierające postać pandemii. Epidemia grypy zwanej „hiszpanką”, która wybuchła u schyłku I wojny światowej w 1918 r. jest bardzo dobrym przykładem oddającym w pełni postać opisanej sytuacji. Zgodnie z informacjami zawartymi w czasopiśmie Science Digest, choroba ta pochłonęła 21 milionów istnień

<sup>1</sup> „Korzenie epidemii?”, „Newsweek”, 9 sierpnia 2011 r., <http://www.swiat.newsweek.pl/korzenie-epidemii,23849,11.html>

<sup>2</sup> Kofi Annan, wypowiedź z dnia 28 października 2014, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,kofi-anan-epidemia-eboli-to-efekt-lekcewazenia-i-zaniedbania-Afryki-przez-Swiat,wiadomosci,169926662.wiadomosci.html>



ludzkich, a trzeba zaznaczyć, że „nigdy wcześniej w dziejach ludzkości śmierć nie osiągała ludzi tak nieubłaganie i szybko.(...) W ciągu 4-letnich zażartych walk zginęło ponad 21 mln osób; gdyby ta epidemia szerzyła się dalej w tak szybkim tempie, to w ciągu paru miesięcy doszłoby do zagłady całej ludzkości.”<sup>3</sup>

### Epidemia AIDS

Odkrycie wirusa HIV, będącego przyczyną nieuleczalnej choroby AIDS, na początku lat 80 XX w. stanowiło szok w świecie medycyny. „Pojawienie się tej nowej choroby stało się dla społeczeństw zachodnich zaskoczeniem i wstrząsem, uzmysłowiło bowiem ludzkości przykrą prawdę, że choroby zakaźne nie zostały pokonane.”<sup>4</sup> Pandemia AIDS okazała się przełomowa dla ludzkości również z innego powodu – ukazała, że podział społeczeństw i państw na kraje wysokorozwinięte oraz rozwijające się jest w tym przypadku sztuczny i nieuzasadniony. „AIDS stał się szybko wydarzeniem światowym, dotykającym nie tylko czarnych Afrykanów, ale białych przedstawicieli bogatych społeczeństw wysokorozwiniętych.”<sup>5</sup>

O skali siły pandemii wyraźnie świadczą dane liczbowe: w 2014 r. na całym świecie żyło 38 milionów ludzi zainfekowanych wirusem HIV, z czego 12,9 miliona korzystało z antyretrowirusowej terapii, a tylko 1 na 4 dzieci zarażonych miało dostęp do odpowiedniej terapii zapobiegawczej.<sup>6</sup> Nie więc dziwnego, że AIDS szybko okrzyknięto mianem „dżumy XX wieku”. W odróżnieniu od grypy hiszpanki AIDS nie zabija od razu, ale stanowi zagrożenie dla społeczeństwa i generuje wiele problemów tak w sferze etycznej (chorzy stają przed dylematem czy ujawnić najbliższym, przedstawicielom opieki medycznej fakt bycia nosicielem), jak i ekonomicznej. W sondażu przeprowadzonym w latach 1996/1997 ponad

<sup>3</sup> J. E. Persico „1918: The Plaguesn Year”, Science Digest, marzec 1977, str. 79

<sup>4</sup> W. Magdżik „Choroby zakaźne na przełomie wieków XX i XXI”, (w): J. Nosko (red.) „Zdrowie publiczne w zmieniającej się Europie i Polsce”, IMD, Łódź 2004, str. 66

<sup>5</sup> S. Sontag „Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory.”PIW, Warszawa 1999, str. 170

<sup>6</sup> „Global Health Sector Strategy on HIV/AIDS 2011-2015”, World Health Organization, Report 2014, ISBN 9789241501651, str. 11



połowa badanych – nosiciele wirusa HIV (56,2 proc.) ujawniła, iż musiała przerwać pracę lub naukę z uwagi na jawną dyskryminację, a utrata dochodów miała swoje dalekosiężne skutki w postaci gorszych możliwości dbania o swoje zdrowie.<sup>7</sup> Nowe przypadki zachorowań na AIDS występują w 90 proc. w krajach rozwijających się. Z uwagi na postęp choroby, jak i stan zdrowia (często nadwątłony w wyniku niedożywienia czy innych jednostek chorobowych) osoby te wymagają natychmiastowej pomocy medycznej. Kraje rozwijające się przechodzące przez kolejne fazy industrializacji lub znajdujące się w trakcie transformacji ustrojowej borykają się z wieloma problemami gospodarczo- społecznymi i często nie mają wystarczających funduszy na walkę z pandemią i tym samym finansowania terapii antywirusowej. Brzemień kosztów jest ogromne, cena płacona firmom farmaceutycznym za pierwszą terapię antywirusową wynosiła rocznie 15000 USD tylko jednego pacjenta, dopiero na skutek fali protestów i działań Światowej Organizacji Zdrowia, organizacji pozarządowych wytwórcy (firmy farmaceutyczne) przystały na obniżkę kosztów produkcji leków. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, jednostkowy koszt leczenia jednego chorego wynosi rocznie minimalnie 304 USD, lecz cena ta wciąż zbyt wysoka dla większości chorych żyjących w krajach rozwijających się. Aby móc skutecznie walczyć z epidemią cena musi spaść do 200 USD za kurację.<sup>8</sup>

W kwestii stosowania leków hamujących rozwój wirusa HIV widoczna jest bardzo wyraźna dysproporcja i klasyczny podział na „bogaty i biedny”. Prezydent USA, Barack Obama podpisał budżet na 2015 r. w którym 6 mld USD zostało przeznaczone na walkę z AIDS, z czego 4 mld USD na PEDFAR (*President`s Emergency Plan for AIDS Relief*), podczas gdy wielu państw rozwijających się nie stać na zapewnienie swoim obywatelom dostępu do leków anti-HIV.<sup>9</sup> Z tego też względu Światowa Organizacja Zdrowia alarmuje, że sytuacja w której „16 proc. ludności globu konsumuje 90 proc. ogółu funduszy

<sup>7</sup> J. Wojciechowska „Stygmat i dyskryminacja jako faza epidemii HIV/AIDS”, Wyd. Uniwersytet Gdański 2005, str. 117

<sup>8</sup> A. Leszczyński „AIDS. Epidemia w RPA i wojna o tanie leki” Gazeta Wyborcza, dostęp 13.04.2001

<sup>9</sup> „Budżet USA. Prezydent Barack Obama przedstawił swój plan wydatków.” PAP, z dnia 02.02.2015, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/budzet-usa-prezydent-barack-obama,59,0,1704251.html>



wydatkowanych na zdrowie jest niebezpieczna,<sup>10</sup> a trzeba przyznać, że żyjemy w dobie globalizacji i wzajemnych interakcji, tak więc problem zakażeń wirusem HIV nie ogranicza się do ludzi kwalifikowanych jako „grupy ryzyka”, z uwagi na charakter tej epidemii wydatki na leki stanowią jedynie „wierzchołek góry lodowej”, a skala kosztów jest ogromna. Według raportu ONZ, od 1981 r. choroba AIDS zabiła ¼ siły roboczej w Afryce Subsaharyjskiej, pomniejszyła globalny PKB aż o 1,4 proc. – to tak jak by zniknęła cała gospodarka Australii.<sup>11</sup>

Oceniając skutki wybuchów epidemii należy rozdzielić koszty prewencji od wydatków realnie poniesionych w trakcie trwania faktycznej walki z chorobą. Niekwestionowanym beneficjentem są oczywiście firmy farmaceutyczne zgodnie z oficjalną doktryną lepiej jest wydać 1 mln USD na działania osłonowe i nie wydać nawet centa i w ten sposób narazić życie milionów ludzi. Firma GlaxoSmithKline zarobiła na sprzedaży szczepionek na „świńską grypę” aż 1,5 mld USD, a inne podmioty gospodarcze też zarabiają krocie. Firma City zalecała w przypadku wybuchu epidemii wyprzedaż akcji firm działających w takich branżach: rozrywkowa (kasyna), turystyczna (transport powietrzny, hotelarstwo, gastronomia). Ponadto odradzano inwestycje w sektory zależne od siły roboczej i nabywanie akcji spółek w krajach o nieelastycznym prawie pracy uniemożliwiającym masowe zwolnienia pracowników w razie załamania popytu. City rekomendowało inwestycje w sektory działające w ochronie zdrowia oraz zakup akcji firm świadczących usługi „na odległość” eliminujące konieczność kontaktu bezpośredniego, a więc: telefonia komórkowa, sklepy internetowe, kablówki. Podkreślono, że podczas pandemii wzrasta wartość dolara wobec innych walut<sup>12</sup>. Należy zaznaczyć, iż wybuchy epidemii pociągają za sobą nie tylko straty ludzkie ale generują również wysokie koszty ekonomiczne w postaci zwiększonych deficytów fiskalnych państw dotkniętych chorobą, dotkliwej presji inflacyjnej, kosztów

<sup>10</sup> J. Leowski „Procesy globalizacji a zagrożenia zdrowia publicznego” (w) J. Nosko (red.) „Zdrowie publiczne w zmieniającej się Europie i w Polsce.” IMP, Łódź 2004, str. 102

<sup>11</sup> „Afryka płaci za Ebolę. Wirus może doprowadzić do recesji.” <http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,16602539>, Afryka-płaci-za-ebolę-wirus-może-doprowadzić-do-recesji, z dnia 07.09.2014,

<sup>12</sup> Łukasz Piechowiak „Ekonomiczne skutki wybuchu epidemii Eboli”, <http://lukaszpiechowiak.blogbank.pl/2014/10/23/ekonomiczne-skutki-wybuchu-epidemii-eboli/>



utrąconej produktywności, spadku przychodów gospodarstw domowych czy wreszcie zwiększonych kosztów opieki medycznej. Charakterystyczna jest również zmiana nawyków konsumenckich tzw. „koszty behawioralne”, co przekłada się na dodatkowe straty poszczególnych branż oferujących rozrywkę czy świadczących usługi transportowe.

### **Epidemia SARS w Azji Południowo-Wschodniej**

Początek XXI wieku zapisał się w dziejach współczesnej medycyny za sprawą nietypowego zapalenia płuc, tzw. SARS, które udowodniło, iż „w globalnej wiosce naszych czasów problemy jednego narodu staną się wkrótce problemami innych.”<sup>13</sup> Pierwsze początki SARS odnotowano w listopadzie 2002 r. w Chinach w prowincji Guangzhou, wkrótce nowa epidemia zaczęła się bardzo szybko rozprzestrzeniać na cały świat, w tym przede wszystkim w krajach azjatyckich destabilizując poszczególne sektory gospodarki i prowadząc powoli do globalnej recesji. W opinii wielu analityków ekonomiczne skutki SARS były „gorsze od trzęsienia ziemi.”<sup>14</sup>

Największym sprzymierzeńcem powstawania nowych ognisk chorobowych nietypowego zapalenia płuc była migracja ludności i dlatego też największe straty odnotowały branża turystyczna (w tym przewoźnicy – linie lotnicze, kolejowe itp.) oraz branża gastronomiczna i hotelarska. W Chinach w 2003 r. spadek przychodów w ww. sektorach gospodarki został oszacowany na 10-50 proc., w samym Hong-Kongu straty w wyniku załamania się sektora turystyki w drugiej połowie 2003 r. wyniosły 10,5 proc. w porównaniu do analogicznego okresu w 2002 r.<sup>15</sup> W sumie przypadki SARS odnotowano prawie w 30 krajach, a śmiertelność wahała się na poziomie ok. 7 proc., nie mniej jednak negatywne skutki gospodarcze wynikające ze strachu przed tą chorobą okazały się bardziej

---

<sup>13</sup> „*Microbial Threats to Health: Emergence, Detection, Response*”, The Institute of the National Academy of Sciences In Washington D.C.

<sup>14</sup> „*Skutki ekonomiczne SARS gorsze od trzęsienia Ziemi.*”, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,skutki-ekonomiczne-sars-gorsze-od-trzesienia-ziemi,wid865320,wiadomosci,html>, dostęp: 28.04.2013

<sup>15</sup> M. Brahmhatt, A. Dutta „*On SARS Type Economic Effect during Infections, Disease Outbreaks.*”, the World Bank, Working Paper 4466, January 2008, str.9



dotkliwe niż realne koszty generowane przez tą odmianę zapalenia płuc. Gospodarki Chin i innych państw azjatyckich leżących w ich bezpośrednim sąsiedztwie i powiązanych ekonomicznie z Państwem Środka poniosły tzw. „behawioralne koszty”. Dla przykładu branża produkcji i eksportu Tajwanu bardzo silnie ucierpiała w trakcie trwania epidemii, w szczególności firmy zajmujące się projektowaniem i marketingiem, a mające swoje oddziały produkcyjne w Chinach (bądź planujące tam inwestycje) zostały zmuszone do rewizji swoich przyszłych zamiarów inwestycyjnych.

Instytut Badań nad Gospodarką Tajwanu zredukował swoją prognozę wzrostu gospodarki tajwańskiej z ponad 3 proc. do 1,44 proc., a Instytut Analiz Ekonomicznych Chung Hua z 3,5 proc. do 1,6 proc.<sup>16</sup>. Szacuje się, że spadki PKB czterech gospodarek azjatyckich (tj. chińskiej, tajwańskiej, indyjskiej oraz Hong Kongu), powstałe na skutek wybuchu tej epidemii, wyniosły w 2003 roku 13 bln USD<sup>17</sup>, zaś cała Azja Wschodnia odnotowała spadek PKB o 2 proc. w drugim kwartale 2003 roku. Straty azjatyckich linii lotniczych wyniosły 6 mld USD, a amerykańskich 1 mld USD. Przeszój samolotów zmniejszył popyt na ropę o 300 tys. baryłek dziennie<sup>18</sup>. Próba ujęcia całościowych kosztów związanych z tą chorobą jest niezwykle trudna, SARS pochłonął 800 ofiar, ale ogólny efekt dla gospodarki to straty rzędu 46 mld USD<sup>19</sup>.

### **Epidemia Eboli w Afryce Zachodniej**

Wybuch epidemii Eboli w listopadzie 2014 roku jest najpoważniejszą odmianą gorączki krwotocznej od czasu jej pojawienia się w Afryce w 1976 roku. Łącznie w czterech krajach tego kontynentu, tj. w Liberii, Gwinei, Sierra Leone i w Nigerii szacowane straty gospodarcze w 2015 roku, wynikające z wybuchu tej epidemii, wyniosą 2,2 mld USD, jednak

<sup>16</sup> „Skutki ekonomiczne SARS gorsze od trzęsienia Ziemi”, <http://wiadomosci.wp.pl/kat..1356,title,skutki-ekonomiczne-sars-gorsze-od-trzesienia-ziemi,wid865320,wiadomosci.html> dostęp: 28.04.2013

<sup>17</sup> M. Brahmhatt, A. Dutta, op. cit. str. 9

<sup>18</sup> „Afryka płaci za Ebolę...”,

<sup>19</sup> P. Maciejewicz „Ebola może się stać dużym problemem ekonomicznym?”, <http://wyborcza.biz/biznes/1,1000896,16781202>, ebola-moze-sie-stac-duzym-problemem-ekonomicznym, dostęp z dnia 10.10.2014



w opinii ekspertów bilans ofiar może być znacznie większy niż podają oficjalne dane. Do kwietnia 2015 roku Bank Światowy przeznaczył 1,62 mld USD na działania prewencyjne mające powstrzymać rozwój epidemii<sup>20</sup>. Ogrom tej kwoty bierze się stąd, że Afryka Zachodnia jest zaliczana do najbiedniejszych obszarów na Ziemi, gdzie poziom infrastruktury jest słabo rozwinięty, a *gros* ludności zamieszkuje przeludnione obszary wiejskie nie mając dostępu do podstawowej opieki medycznej. Ostatni wybuch tej epidemii w Afryce szczególnie mocno dotknął rolnictwo i sektor usług, ponadto pojawił się silny efekt fiskalny w budżetach krajowych.

O skali kryzysu najlepiej świadczą dane liczbowe:

- Liberia: dochód *per capita* 410 USD, a 60 proc. społeczeństwa egzystuje poniżej progu ubóstwa,
- Sierra Leone: dochód *per capita* - 680 USD,  $\frac{3}{4}$  społeczeństwa nie przekroczyło 35 roku życia,
- Gwinea: kraj liczący 12 mln obywateli, a dochód na głowę wynosi 460 USD<sup>21</sup>.

W każdym z tych krajów odnotowano bardzo gwałtowny spadek produktywności i dochodów z eksportu płodów rolnych. Wartość szacowanego przychodu ze sprzedaży żywności za granicę w Liberii w 2014 r. miała wynieść 148 mln USD, a wskutek wybuchu epidemii realna wartość przychodu spadła o 20 proc.<sup>22</sup> W przypadku Sierra Leone straty były jeszcze większe, ponieważ 40 proc. rolników na wieść o wybuchu epidemii porzuciło swoje pola uprawne i w rezultacie ok. 90 proc. zbiorów nie zostało zebranych (w tym państwie 45 proc. mieszkańców nie ma dostępu do wystarczającej ilości pożywienia, a chroniczne

---

<sup>20</sup> „Ebola: World Bank Group provides New Financing to Help Guinea, Liberia and Sierra Leone Recover from Ebola Emergency”, Prese Relace on 17.IV.2015, the World Bank, <http://www.worldbank.org/en/news/press-release/2015/04/17/ebola-world-bank-group-provides-new-financing-to-help-guinea-liberia-sierra-leone-recover-from-ebola-emergency>

<sup>21</sup> „The Economic Impact of the 2014 Ebola Epidemic: short and medium Term estimates for Guinea, Liberia and Sierra Leone”, the World Bank report no 90748, September 2014, str. 2

<sup>22</sup> Tamże, str. 5





niedożywienie dotyka 35 proc. dzieci). Do tego na obszarach wiejskich zamknięto w sumie 7 tys. szkół, w których 1,6 mln dzieci korzystało z programów żywieniowych.<sup>23</sup>

W Gwinei wybuch epidemii Ebola przełożył się na dramatyczny spadek produkcji głównych eksportowych artykułów żywnościowych, takich jak: kawa (zmniejszenie podaży o połowę), ograniczenie zbiorów kakao o 1/3, a oleju palmowego o 75 proc.<sup>24</sup>

Strach wywołany możliwością zarażenia się wirusem Ebola miał bezpośrednie przełożenie na zmianę zachowań konsumenckich, przez co skurczyły się branże usługowe. W Liberii w handlu pracowało w 2014 r. 45 proc. ogółu ludności czynnej zawodowo, a w czasie trwania epidemii hurtownicy i detaliści odnotowali 50-75 proc. spadek obrotów handlowych.<sup>25</sup>

Z kolei w tym samym okresie czasu w Gwinei w branży hotelarskiej zatrudnienie spadło poniżej 40 proc. w porównaniu do 80 proc. przed nagłośnieniem informacji w ostatniej odmianie gorączki krwotocznej.<sup>26</sup> Ujawnienie przypadków zachorowań w Nigerii wywołało reakcję agencji ratingowej Moody's, która ostrzegła przed powstaniem szkód w sektorze energetycznym (Nigeria jest czołowym producentem ropy naftowej w Afryce).<sup>27</sup>

Panika towarzysząca wybuchowi epidemii Eboli przełożyła się na decyzję sąsiednich państw o profilaktycznym zakupie leków i podjęciu decyzji zapobiegających rozprzestrzenianiu się epidemii w formie zawieszenia połączeń lotniczych z trzema krajami afrykańskimi, co rzutowało na spadek wymiany handlowej. Wybuch tej epidemii ujawnił, jak krucho są systemy gospodarcze państw Afryki Zachodniej, co całkowicie uniemożliwiło rządów uporanie się z tą chorobą samodzielnie. Niewątpliwie zachwiany został wizerunek Afryki jako „wschodzącego kontynentu o coraz bardziej dynamicznych gospodarkach, z rosnącą klasą średnią.”<sup>28</sup>

<sup>23</sup> Tamże, str. 17

<sup>24</sup> Tamże, str. 18

<sup>25</sup> Tamże, str. 6

<sup>26</sup> Tamże, str. 18

<sup>27</sup> „Afryka płaci za Ebolę...”

<sup>28</sup> tamże



Skala i tempo rozprzestrzeniania się Eboli w Afryce Zachodniej ujawniła słuszność wypowiedzi Barrego Blooma, pracownika nowojorskiej Akademii Medycznej im. A. Einsteina, który stwierdził, że „przy chorobie zakaźnej żadne miejsce nie jest wystarczająco odległe, ani żaden człowiek nie jest dostatecznie odizolowany.” W rezultacie rozgorzały spekulacje na temat potencjalnych kosztów walki z Ebolą w przypadku wybuchu epidemii w Europie i w USA (szacunek na ok. 20 mln zachorowań). Wydatki na leki i hospitalizację wyniosłyby minimalnie 20 mld USD, koszty z tytułu wypłaty ubezpieczeń – 10 mld USD, straty społeczne spowodowane utratą głównych żywicieli dla ok. 20 tys. rodzin to ok. 2-3 mld USD, koszty kwarantanny obejmującej 1 proc. populacji (koszty alternatywne) – minimalnie 5 mld USD miesięcznie, koszt zamknięcia na 1 dzień giełd to kwota 1 mld USD, a śmierć ok. 4 mln ludzi wywołałaby straty szacowane na 10 bln USD.<sup>29</sup>

### Wnioski:

- Grypa hiszpanka była pierwszą z serii chorób zakaźnych o bardzo gwałtownym przebiegu i właściwie o 100 proc. współczynniku śmiertelności. Ówczesna medycyna nie była przygotowana na pojawienie się i walkę z tą epidemią, obecnie można powiedzieć to samo odnośnie SARS i Eboli.
- Epidemia AIDS w odróżnieniu od SARS i Eboli nie zabija od razu ale podobnie jak wymienione jednostki chorobowe generuje bardzo duże koszty gospodarcze, przyczynia się do powstawania innych chorób i z czasem uniemożliwia chorym prowadzenie aktywności zawodowej. Pojawienie się w XX oraz w XXI w. wspomnianych epidemii przyczyniło się do zniesienia podziału chorych na „bogatyh i biednych” z uwagi na łatwość zarażenia przez przedstawicieli wszystkich grup społecznych jak również zapoczątkowało ogrom kosztów i strat dla gospodarki w skali globalnej.
- Wybuchy wspomnianych epidemii są szczególnie destrukcyjne dla krajów rozwijających się – przykład państw Afryki Zachodniej z uwagi na brak lub niedostateczny rozwój

<sup>29</sup> „Ekonomiczne skutki wybuchu epidemii Eboli”



infrastruktury miejskiej, niski poziom opieki medycznej który przyczynia się do ogromu strat ludzkich. Należy wspomnieć, iż kraje te należą do bardzo ubogich i stany epidemiologiczne bardzo uszczuplają niski stan budżetów narodowych i silnie obniżają produktywność co przekłada się na spadek PKB.

- Gwałtowne pojawianie się epidemii jest niezwykle zyskowne dla koncernów farmaceutycznych i firm świadczących usługi pozwalające ograniczyć do minimum kontakty międzyludzkie, jednocześnie traci branże turystyczna, handlowa, hotelarsko-gastronomiczna czy rozrywkowa. Wybuch SARS i Eboli uderzył bardzo silnie w rolnictwo i sektor usług.
- Opisane epidemie chorób zakaźnych unaocznili jak kosztowne są w perspektywie długookresowej choroby zakaźne, w XXI w. można oczekiwać wybuchów nowych jednostek chorobowych które pojawią się gwałtownie uśmiercając dużą liczbę osób.



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

## Ekonomiczne koszty największych epidemii

Biuletyn OPINIE FAE nr 10/2015

Elżbieta Daszkowska

---

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

### Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### Biuletyn OPINIE FAE nr 10/2015

**Ekonomiczne koszty największych  
epidemii**

**Autor: Elżbieta Daszkowska**

Ekspertka Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Doktorantka w Kolegium Gospodarki Światowej SGH, absolwentka tej uczelni.

Pracownik administracji państwowej RP. Specjalizuje się w tematyce integracji europejskiej i międzynarodowych stosunków gospodarczych.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.